



Z Ewangelii św. Mateusza

Jezus, widząc tłumy, wyszedł na górę. A gdy usiadł, przystąpili do Niego Jego uczniowie. Wtedy otworzył swoje usta i nauczał ich tymi słowami: „Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni. Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadą ziemię. Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni. Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią. Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą. Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi. Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. Błogosławieni jesteście, gdy /ludzie/ wam urągają i prześladowają was, i gdy z mego powodu mówią kłamliwie wszystko złe na was. Cieszcie się i radujcie, albowiem wasza nagroda wielka jest w niebie”. †

Mt 5, 1 -12a

Trudna recepta udanego życia

Gdyby zdarzyło się nieszczęście i zaginęła Ewangelia, a pozostał z niej tylko fragment z Błogosławieństwami, to i tak mielibyśmy esencję Chrystusowego nauczania. Jest w nich nie tylko całe na- uczanie Mistrza z Nazaretu, ale usłyszeć można echo wydarzeń całego Jego życia. Wokół Jezusa nie brakło słuchaczy pocią- gniętych nauką i niezwykłymi znakami. Ale nikt do końca nie był w stanie zrozumieć Jego przyjścia na ziemię. A tym bardziej cierpień znoszonych dla sprawiedliwości, męki i Chrystusowej śmierci. Nic dziwne- go, że z tej recepty na szczęście niewielu gotowych jest dziś skorzystać. Co nie zna- czy, że przestaje być aktualna i skuteczna. Konieczne jest ryzyko. Trudno być dziś ubogim, cichym, posiadać czyste serce. A jednak historia zna wiele przypadków, kiedy człowiek zaryzykował spokojne życie, potrafił „zło dobrem zwyciężyć”, umiał wystawiać się na niebezpieczeństwo dla królestwa Bożego. Jest pewne, że i dziś takich przykładów nie zabraknie!

Ks. Jarosław Hrynaszkiewicz